

Sygn. akt **II AKa 6/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz (spr.) SA Stanisław Kucharczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marzeny Paterek

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. sprawy

M. L.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 września 2015 r., sygn. akt III K 230/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. P. – Kancelaria Adwokacka w S. - kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. L. w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym;

III. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżyciela subsydiarnego D. M..

Stanisław Kucharczyk Janusz Jaromin Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt **II AKa 6/16**

UZASADNIENIE

M. L. został oskarżony subsydiarnym aktem oskarżenia o to, że w dniu 23 kwietnia 2009 roku w S., doprowadził D. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 233.000 zł, w ten sposób, że na podstawie umowy pożyczki z dnia 25 lipca 2008 roku numer umowy (...), z określonym terminem spłaty na dzień 28 lutego 2009 roku, pożyczył od pokrzywdzonego kwotę 233.000 zł, udzielając D. M. zabezpieczenia w postaci zawarcia w dniu 25 lipca 2008 roku przed notariuszem M. O. umowę przedwstępną zobowiązującą do przeniesienia własności w wykonaniu świadczenia przemiennego Repertorium (...) numer (...), której przedmiotem była nieruchomość rolna niezabudowana numer

geodezyjny (...) o obszarze 3,7368 hektara, stanowiącej, iż w razie braku spłaty pożyczki w terminie określonym na dzień 28 lutego 2009 roku, D. M. uprawniony będzie do przeniesienia na swoją rzecz wskazanej nieruchomości, zaś M. L. nie obciąży wskazanej nieruchomości na rzecz osób trzecich, a następnie M. L. nie mając możliwości ani zamiaru spłaty wskazanej pożyczki, w dniu 23 kwietnia 2009 roku zawarł z inną osobą umowę pożyczki ustanawiając na przedmiotowej nieruchomości na rzecz pożyczkobiorcy hipotekę kaucyjną do kwoty 400.000 zł, czym działał na szkodę D. M.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 22 września 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 230/14, uniewinnił M. L. od popełnienia zarzucanego mu czynu, zasądził od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a nadto obciążył kosztami procesu oskarżyciela subsydiarnego D. M..

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, który zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność tej oceny, przejawiającą się w nieuwzględnieniu w tej ocenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającą się w sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów, a także przejawiającą w sprzeczności wniosków z ustaleniami poczynionymi w sprawie, przez przyjęcie, że:

1) D. M. celowo dokonał zbycia weksli wystawionych przez M. L. na rzecz J. S., aby następnie obciążyć hipotekę nieruchomości stanowiącej działkę numer (...) i uniemożliwić jej sprzedaż przez oskarżonego, podczas gdy taki wniosek w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jest nieuprawniony,

2) D. M. wiedział o zamiarze podziału przez M. L. nieruchomości stanowiącej działkę numer (...) a następnie o zamiarze sprzedaży tak podzielonych działek na rzecz innych osób oraz z uzyskanych środków finansowych spłatę udzielonej pożyczki, podczas gdy pokrzywdzony o takim zamiarze M. L. nie wiedział i nie czynił zabiegów mających na celu uniemożliwienie sprzedaży przez oskarżonego nieruchomości stanowiącej działkę nr (...),

3) częściowe jedynie pozytywne zweryfikowanie zeznań D. M.

i pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego tej okoliczności, że D. M., po przeniesieniu na siebie nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), odsprzedał ją następnie A. L. za cenę stanowiącą kwotę nominalną udzielonej M. L. pożyczki, będąc niejako do tego przymuszonym, bowiem oskarżony powołując się na swą kryminalną przeszłość oraz związki z „mafią (...)” przymusił pokrzywdzonego do zawarcia takiej transakcji,

4) oskarżony obciążając nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) hipoteką kaucyjną do kwoty 400.000 zł na rzecz R. R., co stanowić miało zabezpieczenie udzielonej M. L. kolejnej pożyczki od R. R., nie działała na szkodę pokrzywdzonego, podczas gdy obciążył wskazaną nieruchomość wbrew swemu zobowiązaniu zawartemu w akcie notarialnym, że nie dokona on obciążenia wskazanej nieruchomości, i uczynił to bez zgody i wiedzy D. M.,

II. naruszenie prawa materialnego - art. 286 § 1 k.k. poprzez błędną interpretację oraz w konsekwencji nie zastosowanie, będące następstwem popełnienia błędów

w ustaleniach faktycznych wskazanych powyżej, podczas gdy swym zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., wprowadzając pokrzywdzonego w błąd i doprowadzając go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Stawiając powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego D. M. była bezzasadna.

Przede wszystkim sama skarga odwoławcza została niewłaściwie skonstruowana. Autor apelacji wskazał w jej petitum, że podstawę prawną sformułowanych zarzutów opiera na treści przepisów art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. (tzn. zaakcentował unormowania dotyczące: obrazy przepisów postępowania, błędu w ustaleniach faktycznych i rażącej niewspółmierności kary), tymczasem werbalnie postawił także zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, nie przywołując już art. 438 pkt 1 k.p.k. Nadto nie sposób racjonalnie wykazywać względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 4 k.p.k., tj. rażącej niewspółmierności kary, skoro oskarżony M. L. został przez sąd pierwszej instancji uniewinniony, a zatem żadnej (a nie tylko rażąco niewspółmiernej) kary mu nie wymierzono. Wreszcie skarżący podnosząc naruszenie przepisów prawa materialnego - in concreto art. 286 § 1 k.k., zarzucił jednocześnie „sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów”. Tymczasem obraza prawa materialnego ma charakter samoistny i stanowi względną podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 k.p.k. wtedy, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez sąd pierwszej instancji, gdy sąd ten wadliwie zastosował przepis prawa materialnego, pomimo, że w układzie okoliczności danej sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego, mimo iż w konkretnej sytuacji procesowej było to obligatoryjne. Zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wtedy, gdy wnoszący odwołanie nie kwestionuje treści poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zatem nie można stawiać zarzutu rzekomego naruszenia prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać, jak wynika z wywodów skarżącego, na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia lub na naruszeniu przepisów prawa procesowego (vide S. Zabłocki [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom III, Warszawa 2004, s. 111; np. wyrok SN (7) z dnia 26 czerwca 1996 r., II KKN 9/96, OSNKW 1996, z. 11, poz. 15; wyrok SN z dnia 6 lutego 1997 r., IV KKN 410/96, Prok. i Pr., 1997/7-8/16).

Zupełnie nieprzekonujące było powołanie się przez autora apelacji na naruszenie dyrektywy art. 7 k.p.k. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Okręgowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego, który zebrany w sprawie bardzo obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj wybiórczy i dowolny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionych apelacji. Trzeba zatem wskazać iż to, że w niniejszej sprawie oceniono poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności, a w tym i relacje D. M. oraz wyjaśnienia oskarżonego M. L., nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 k.p.k. W szczególności jakichkolwiek zastrzeżeń nie nasuwa ocena tych dowodów osobowych i dokumentarnych przez Sąd Okręgowy, które pozwalały na poczynienie ustaleń w zakresie wekslowego zabezpieczenia pożyczki, przeniesienia tych weksli na J. S., jak też obciążenia hipoteką działki nr (...). Naturalnie odmienna ocena dowodów - korzystna dla D. M. - jest prawem skarżącego, jednakże nie wynika z niej samo przez się, by taka ocena dokonana w niniejszej sprawie charakteryzowała się dowolnością. Zaznaczyć również należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarciu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem i treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Nadto uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (np. postanowienie SN z dnia 8 lutego 2015 r., II KK 8/15, LEX nr 1654741). Stąd zawarte w omawianej apelacji zarzuty pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia konkretnych okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogły być uwzględnione. Nie sposób też pominąć, że bardzo obszerne pisemne motywy stanowiska Sądu Okręgowego, generalnie spełniają zasadnicze wymagania dyspozycji art. 424 k.p.k. Dobitnie i przekonująco przedstawiają ono tok rozumowania tego sądu, a zaprezentowane tamże argumenty wskazujące, dlaczego poczyniono konkretne ustalenia, słowem dają one bardzo szeroką, przejrzystą i należyście umotywowaną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok zapadł. Pisemne stanowisko

sądu pierwszej instancji zawiera również analizę wszystkich kwestii podnoszonych w środku odwoławczym i stąd też, w szerokim zakresie można się doń odwołać, bez zbędnego powtarzania szczegółowej argumentacji. Nadto, po wnikliwej analizie pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, można w pełni ocenić zarzuty sformułowane we wszystkich wniesionej apelacji w oparciu o materiał dowodowy, jaki został zebrany i w konsekwencji - brak jest jakichkolwiek podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Warto także zauważyć, odnosząc się do artykułowanej przez skarżącego „sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów”, że nie jest rolą strony ustalanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia merytorycznego, gdyż stanowi to wyłączną prerogatywę sądu orzekającego. Skarżący może natomiast podważać prawidłowość ustaleń co do faktów, jeśli wykaże, że popełniono błąd przy ich rekonstrukcji w oparciu o przeprowadzone dowody. Nie powinno to jednak polegać jedynie na prezentowaniu poglądu, że te same dowody pozwalałyby na przyjęcie odmiennej wersji zdarzeń, lecz na wykazaniu, iż przy ustalaniu faktów sąd posłużył się rozumowaniem logicznie nieprawidłowym, bądź sprzecznym ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Tymczasem autor apelacji tych ostatnich okoliczności ewidentnie nie wykazał, natomiast odwoływał się w swej argumentacji jedynie do relacji oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego D. M. oraz wyjaśnień oskarżonego M. L., które były już przedmiotem uwagi sądu pierwszej instancji. W ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia złożone przez M. L. uznać należało za wiarygodne albowiem znalazły one potwierdzenie nie tylko w relacjach świadków A. L., M. N., G. N., M. T., A. T., R. R., K. K., ale przede wszystkim (czego skarżący zdaje się nie dostrzegać) w dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. W konsekwencji Sąd Okręgowy tym właśnie relacjom przyznał walor wiarygodności, zaś ocenę taką bezskutecznie starał się podważyć w swej apelacji pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego D. M., jednakże argumentacja skarżącego była nieprzekonująca, w przeciwieństwie do rozumowania zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. To właśnie sąd pierwszej instancji mając bezpośredni kontakt ze wszystkimi dowodami, w tym wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami świadków, ma najpełniejsze możliwości dokonania wszechstronnej i trafnej oceny poszczególnych osobowych środków dowodowych. W takich sprawach jak przedmiotowa, wręcz nie do przecenienia jest też znaczenie zasady bezpośredniości, gdyż przekonanie o prawdziwości, czy kłamliwości wypowiedzi konkretnej osoby kształtowane jest nie tylko w oparciu o treść tej wypowiedzi, ale równie istotne znaczenie mają wrażenia bezpośrednie, odnoszone przez skład orzekający podczas przesłuchania. Obserwacja stanu intelektualnego i emocjonalnego przesłuchiwanym osobom, sposobu reagowania na zadawane pytania, czy ujawnione rozbieżności, sposobu zachowania się wobec innych uczestników postępowania i szereg innych okoliczności, pozwala na pełną i wszechstronną ocenę ich wiarygodności. Sąd odwoławczy tymczasem pozbawiony jest całej tej sfery kształtowania własnego przekonania o wiarygodności poszczególnych dowodów, jako że dysponuje jedynie treścią poszczególnych wyjaśnień i zeznań. Stąd też uprawniony jest on jedynie wówczas do podważania ocen sądu pierwszej instancji w zakresie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, jeżeli stwierdzi w rozumowaniu tego sądu błędy czy uchybienia natury faktycznej (jak np. pominięcie istotnych okoliczności, nie dostrzeżenie sprzeczności), bądź natury logicznej albo też sprzeczności tych ocen ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przyznanie przez Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom w/w świadków, nie było dotknięte żadnym z tych uchybień i stąd też sąd odwoławczy nie miał żadnych podstaw do odmiennego uznania, że to właśnie te relacje były niewiarygodne, a szczerze i obiektywnie prawdziwe były jedynie zeznania D. M..

Starając się wykazać, że czyn M. L. wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 286 § 1 k.k., apelujący odwoływał się de facto jedynie do pewnych fragmentów relacji D. M., a przy tym nie dostrzegał, bądź też nie chciał dostrzec, zasadniczych powodów, dla których Sąd Okręgowy nie przypisał oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu w subsydiarnym akcie oskarżenia czynu. Mianowicie w realiach przedmiotowej sprawy nie sposób było przyjąć, by M. L. już w momencie zawierania umowy pożyczki na kwotę 233.000 zł z dnia 25 lipca 2008 r. miał zamiar jej nie spłacić, skoro spodziewał się on uzyskać środki finansowe ze sprzedaży innej działki. Nadto D. M. jeszcze przed złożeniem zawiadomienia o przestępstwie przeniósł na siebie prawo własności innej nieruchomości (działki nr (...) położonej w miejscowości T. gmina P.), co zgodnie z umową skutkowało wygaśnięciem roszczenia o zwrot pożyczki, zaś następnie działkę tą sprzedał A. L. za kwotę 233.000 zł, a także złożył stosowne oświadczenie, że cała wierzytelność w stosunku do M. L. wygasła i stąd zrzeka się wobec niego wszelkich roszczeń. Wreszcie, skoro

weksle wystawione przez spółkę oraz M. L., a związane z zawartą umową pożyczki D. M. przeniósł wcześniej na J. S., zaś zaciągając pożyczkę u R. R. oskarżony zamierzał uzyskać środki finansowe na spłatę tej wierzytelności, to nie sposób przyjąć, że w ten sposób wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Autor apelacji zdaje się także nie dostrzegać, że występki określony w w/w przepisie kodeksu karnego jest przeciwieństwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Z kolei charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Elementy przedmiotowe oszustwa także muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Słowem, aby przyjąć popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., sąd winien, dokonując analizy strony podmiotowej wykazać na podstawie dowodów, że sprawca obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd (wyzyskanie błędu itp.) i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz także, że w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność, iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie (vide np. wyrok SN z dnia 6 listopada 2003 r., II KK 9/03, LEX nr 83773). Tymczasem oczywistym jest, w świetle jednoznacznych i jasnych pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (por. str. 12 i nast.), że zebrane w sprawie dowody, wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego, nie pozwoliły na wykazanie powyższego. Prawdziwość wyjaśnień oskarżonego M. L. znalazła potwierdzenie nie tylko w relacjach przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku świadków, ale i (czego skarżący zdaje się nie dostrzegać) w licznie zgromadzonych obiektywnych dowodach dokumentarnych. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy dokonał także trafnej oceny relacji D. M., które nie okazały się wiarygodne w zakresie szczegółowo wskazanym w uzasadnieniu zapadłego rozstrzygnięcia (por. str. 11 uzasadnienia SO).

Zupełnie nietrafny był także zarzut pominięcia w dokonanych ustaleniach faktycznych okoliczności, że „(...) D. M. po przeniesieniu na siebie nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), odsprzedał ją następnie A. L. za cenę stanowiącą kwotę nominalną udzielonej M. L. pożyczki, będąc niejako do tego przymuszonym, bowiem oskarżony powołując się na swą kryminalną przeszłość oraz związki z „mafią (...)” przymusił pokrzywdzonego do zawarcia takiej transakcji”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Natomiast sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, a w zasadzie jedynie na artykułowany w apelacji relacjach oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego D. M., nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Należy także zauważyć, że okoliczności związane z rzekomym „przymuszeniem D. M. do odsprzedaży nieruchomości na rzecz brata oskarżonego” (por. str. 5 apelacji), mimo, iż miały mieć miejsce przed lipcem 2009 r., nie były jednak podnoszone ani w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu (k. 1- 6), ani w późniejszym subsydiarnym akcie oskarżenia, ani też wyraźnie artykułowane w relacjach D. M.. Nie sposób również pominąć, że do tej pory nie toczy się jakiegokolwiek postępowanie karne np. o czyn z art. 191 § 1 k.k., zaś rzekomy pokrzywdzony nie złożył nawet wniosku o jakim mowa w art. 191 § 3 k.k. Nota bene autor apelacji wprost stwierdził na rozprawie odwoławczej, że uzasadnienie apelacji nie zarzuca oskarżonemu popełnienia żadnego innego przestępstwa, niż zarzucone w subsydiarnym akcie oskarżenia – z art. 286 § 1 k.k. (vide protokół rozprawy z dnia 18 lutego 2016 r.). W tym miejscu warto podkreślić, że zdolność skargowa pokrzywdzonego do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia musi być wyznaczana w perspektywie zarzuconego w tym akcie oskarżenia czynu zabronionego. Nie chodzi przy tym o samą kwalifikację prawną tego czynu, ta może bowiem ulec zmianie w trakcie postępowania, ale o opis przypisywanego oskarżonemu zachowania uznanego przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego za przestępstwo. Zatem nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony może wnieść subsydiarny akt oskarżenia tylko co do tego czynu, w związku z którym prokurator ponownie odmówił wszczęcia lub umorzył postępowanie, a zatem skarga subsydiarna może obejmować zarzut popełnienia czynu, który zachowuje przymiot tożsamości z tym, którego oceny dotyczyły decyzje kończące postępowanie przygotowawcze (por. L.K.Paprzycki [red.]: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, LEX/el. 2015; wyrok SN z dnia 5 listopada 2014 r., II KK 120/14, LEX nr 1551329; wyrok SN z dnia 26 listopada 2014 r., II KK 109/14,

LEX nr 1621333). W tej zaś sytuacji twierdzenia apelacji w oczywisty sposób wykraczają poza podstawę faktyczną subsydiarnej skargi, wyznaczoną tym samym historycznym zdarzeniem, które jest pojęciem szerszym od pojęcia czynu oskarżonego odnoszącego się do działania lub zaniechania (vide wyrok SN z dnia 2 marca 2011, III KK 388/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 51).

Generalnie zaś niczym niepoparte zastrzeżenia apelacji co do oceny wiarygodności dowodu – in concreto relacji D. M., rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., a te w żadnym razie nie zostały przekroczone. Trzeba przypomnieć, że przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje w granicach swobodnej oceny dowodów, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu orzeczenia. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego te wszystkie reguły w przedmiotowej sprawie zostały przez sąd pierwszej instancji niewątpliwie dochowane.

Reasumując, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał bezbłędnej i zgodnej z racjonalnymi zasadami rozumowania oceny zebranego materiału dowodowego, poczynił na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz doszedł do trafnej i jednoznacznej konkluzji, że w realiach przedmiotowej sprawy oskarżonemu M. L. nie sposób przypisać popełnienia czynu zarzucanego mu subsydiarnym aktem oskarżenia – przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Nota bene identyczną konstatację wyraził na rozprawie odwoławczej także prokurator (w tej sytuacji - art. 55 § 4 k.p.k. - przysługiwały mu uprawnienia strony – uchwała SN z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 24/13, OSNKW 2014, z. 2, poz. 11), występujący w przedmiotowym postępowaniu w roli rzecznika praworządności (interesu społecznego czy publicznego), aby zagwarantowane zostały cele postępowania, określone w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.

Konsekwencją przedstawionego powyżej stanowiska, wobec oczywistego braku przyczyn z art. 439 i 440 k.p.k., było zatem utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Z kolei wyznaczonemu obrońcy z urzędu oskarżonego należało przyznać zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej przed Sądem Apelacyjnym, zaś wysokość tej kwoty uwzględniała regulacje przewidziane w art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 Prawo o adwokaturze (Dz.U.2015.615 j.t.) oraz § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Wreszcie, wobec nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego wyłącznie przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, na zasadzie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k., kosztami procesu za postępowanie odwoławcze należało obciążyć D. M., gdyż nie istniały żadne podstawy do uznania, że ich poniesienie byłoby dla niego zbyt uciążliwe, a także nie przemawiały za tym względy słuszności (arg. ex art. 624 k.p.k. a contrario).

Z wszystkich omówionych wyżej powodów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Stanisław Kucharczyk Janusz Jaromin Stanisław Stankiewicz